VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 49)**
z dnia 21 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 49)

21 listopada 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Andrzeja Biernata (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat planów inwestycyjnych na lata 2013-2014 ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla polskiego sportu,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat dotychczasowych efektów zasad funkcjonowania programów: „Moje boisko – Orlik 2012", „Animator – Moje boisko Orlik 2012", „Boisko pełnowymiarowe" oraz „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży" – wnioski i rekomendacje na 2013 rok.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Maria Sieklucka** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Dariusz Abramuk** sekretarz generalny Szkolnego Związku Sportowego, **Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz **Tadeusz Wróblewski** sekretarz generalny Polskiego Związku Kajakowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w dniu dzisiejszym. W imieniu państwa witam wszystkich. Witam panie i panów posłów, witam wszystkich zaproszonych gości na czele z panem ministrem Grzegorzem Karpińskim. Witam pana sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adama Krzesińskiego. Witam naszego przyjaciela Tadeusza Wróblewskiego, szefa Polskiego Związku Kajakowego.

Szanowni państwo, dziś w porządku dziennym mamy dwa punkty – Informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat planów inwestycyjnych na lata 2013-2014 ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla polskiego sportu, jak również mamy Informację Ministra Sportu i Turystyki na temat dotychczasowych efektów zasad funkcjonowania programów: „Moje boisko – Orlik 2012", „Animator – Moje boisko Orlik 2012", tzw. „Boisko pełnowymiarowe" oraz „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży" – wnioski i rekomendacje na 2013 rok, które pewnie będą zbieżne z sumą naszych dyskusji i z wnioskami przyjętymi przez nas do opinii, którą przedstawiałem przed Komisją Finansów przy opiniowaniu budżetu. Te dwa punkty są punktami rekomendowanymi przez prezydium, a ustalonymi przez nas w planie pracy Komisji na ten rok. Zapytuję, czy ktoś ma uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek został wobec tego przyjęty i przechodzimy do punktu pierwszego – Informacja Ministra Sportu i Turystyki, pana ministra Karpińskiego, na temat

planów inwestycyjnych na lata 2013-2014 ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla polskiego sportu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pozwoliliśmy sobie przesłać dość obszerny materiał dotyczący podsumowania tego, co w minionych latach w ramach środków wydzielonych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zostało zrealizowane w części dotyczącej inwestycji, więc ja tego materiału nie będę powtarzał. Chciałem tylko zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na następującą rzecz, że w ciągu minionych 5 lat łączna pula środków, które zostały wydane na inwestycje sportowe sięgnęła – ale tylko z FRKF, nie mówię o wydatkach związanym z przedsięwzięciami Euro – prawie 3 mld zł, dokładnie 2.737 mln zł, co pozwoliło na wsparcie finansowe realizacji 4,5 tys. obiektów sportowych. W tej sumie wydatków i sumie obiektów sportowych zawarte są również Orliki, które były realizowane zgodnie z rządowym programem do 2012 r.

Podstawowa informacja, którą chciałem przekazać jest taka – ponieważ odbyliśmy już debatę budżetową, rozmawialiśmy o środkach, które są przeznaczone na inwestycje w przyszłorocznym budżecie, to oczywiście plany ministerstwa uzależnione są od kształtu budżetu, który zostanie przez Sejm i Senat uchwalony. Natomiast niezależnie od tego jaka kwota będzie do dyspozycji ministra w przyszłym roku, podstawowa informacja jest taka, że nie będziemy chcieli zmieniać w sposób rewolucyjny zasad przyznawania tych środków. Mam na myśli zarówno inwestycje terenowe, jak i inwestycje strategiczne. Niemniej jednak analizując sposób wydatkowania tych środków doszliśmy do wniosku, że ograniczenia, które zawarte są w rozporządzeniu dotyczącym finansowania zadań z FRKF nie pozwalają ministerstwu na elastyczne reagowanie na zapotrzebowanie beneficjentów. Jak państwo wiecie, bo oczywiście tutaj w Komisji doskonale państwu jest znane rozporządzenie i zasady przyznawania środków, terminy w których składane są wnioski, kwoty dofinansowań. Ono jest na tyle sztywne, że zmieniająca się sytuacja, szczególnie po stronie samorządu terytorialnego – tzn. problemy które mają samorządy z realizowaniem inwestycji, czyli problemy z wykonawcami, wszyscy doskonale wiemy, jak wygląda obecnie sytuacja na rynku budowlanym – powoduje, że nasze ograniczenie, które jest nałożone rozporządzeniem ministra bardzo często nie pozwala nam na wyjście naprzeciw oczekiwaniom samorządu, czyli nie pozwala na elastyczne rozwiązywanie problemów, z którymi samorządy się borykają. Będziemy pracowali nad tym, żeby zmienić rozporządzenie uelastyczniając je po stronie tych wymogów, które są nałożone na beneficjentów w zakresie najprostszych rzeczy, takich jak terminy składania wniosków, możliwość zmiany wcześniej podjętych rozstrzygnięć czy aneksowanie umów.

To oczywiście nie zmieni zasadniczo naszych wymogów, które przed beneficjentami stawiamy, czyli przede wszystkim tego, żeby inwestycja była przygotowana do realizacji. To jest kluczowa rzecz z punktu widzenia również tej informacji którą przedstawiałem na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy miałem przyjemność być u państwa w związku z budżetem. Jest to kwestia związana z tym, żebyśmy efektywnie wydawali środki funduszu. Państwo wiecie już o tym doskonale, że decyzją Ministra Finansów nie są istotne dla nas wpływy do funduszu, a istotne jest to jaki mamy limit wydatków funduszu. Fundusz został potraktowany w sposób zbliżony do budżetu państwa – niewydatkowane środki po prostu przepadają, a nie przechodzą na kolejne lata, co oznacza, że my musimy dostosować nasze rozporządzenie i sposób wydawania pieniędzy po to, żeby robić to w sposób efektywny.

Chciałbym też Wysoką Komisje poinformować o jeszcze jednym planie, który na rok 2013 przewidujemy zrealizować mimo tego, że mamy dość ograniczone środki finansowe. Otóż, rozporządzenie dopuszcza możliwość wydawania środków w trzech grupach. Państwo pamiętacie – inwestycje terenowe, inwestycje strategiczne i trzecia grupa to są programy ogłaszane przez ministra.

W ostatnich 5 latach takim programem, który był ogłaszanym przez nas i realizowanym z tych środków był m.in. w pierwszym roku Orlik, potem dopiero Orlik realizowany był ze środków budżetu państwa. Będziemy chcieli ogłosić program modernizacji istniejących obiektów sportowych. Chcielibyśmy przeznaczyć na to pulę środków adresowaną głównie do klubów sportowych po to, żeby nie tylko postawały nowe obiekty,

dla nowych aktywności sportowych, tak to określę, ale też tam gdzie tradycje sportowe są, a często zajęcia odbywają się w warunkach już daleko odstających od standardów, które powinny mieć miejsce. Nie są do końca wykorzystywane nowe obiekty przez istniejące kluby sportowe, więc chcielibyśmy mimo tego, że pula środków na przyszły rok jest ograniczona, część z tych środków przeznaczyć na inwestycje – ok. 10 mln, panie pośle. Sądzę, że w przyszłym roku taką kwotę uda nam się wyasygnować. Będzie to dodatkowy program, oczywiście głównym jego założeniem jest to, żeby były modernizowane obiekty istniejących klubów sportowych. Przypuszczam, że będzie to wymagało również współpracy dotychczasowych beneficjentów, czyli głównie samorządów terytorialnych, żeby pula środków które będą wymagane przez nas po stronie beneficjenta była finansowana przez samorząd terytorialny.

Ten problem pojawił nam się głównie podczas spotkań z samorządami terytorialnymi, które wskazują na to, że w wielu z nich wybudowano wiele nowoczesnych obiektów sportowych. Natomiast zabrakło puli środków na to, żeby przeprowadzić remonty tych obiektów, w których tradycje sportowe już mają miejsce. Oczywiście, ten nacisk który był położony na budowanie nowych obiektów sportowych jest czymś ważnym z tego powodu, że my ciągle jesteśmy w porównaniu z innymi państwami, choćby członkowskimi Unii Europejskiej, na dość niskim poziomie, jeśli chodzi o liczbę obiektów sportowych przypadających na mieszkańca. Chcielibyśmy właśnie szczególnie w tym roku, w którym mamy ograniczone środki finansowe, czyli nie jesteśmy w stanie zrealizować wielu nowych obiektów, skupić nasz wysiłek na remoncie tych obiektów, które są i w których działalność sportowa jest prowadzona. To będzie jedno z podstawowych kryteriów rozstrzygania, przyznania tego dofinansowania, to znaczy tradycja sportowa, która w obiekcie ma miejsce i liczba osób, które z obiektu korzystają.

Z najważniejszych inwestycji, które w tej chwili realizujemy w ramach inwestycji strategicznych, w dalszym ciągu kładziemy nacisk na dwie grupy podmiotów, to znaczy na Centralny Ośrodek Sportu i sport akademicki. W tej pierwszej części rozmawialiśmy już dwukrotnie na temat zasad funkcjonowania COS, więc tylko podkreślę, że zdaniem ministerstwa najistotniejsze jest w dalszym ciągu rozwijanie inwestycji sportowych COS, skupienie się na części sportowej, a zmniejszenie wydatkowania na część gastronomiczno-hotelarską COS, która jest już na odpowiednim poziomie.

Jednym z takich przedsięwzięć, którego realizację będziemy chcieli rozpocząć w przyszłym roku – niezbędne procedury są już na ukończeniu, jeśli dobrze pamiętam – to modernizacja hali sportowej w Spale. Wszyscy państwo, którzy ośrodek znają, doskonale wiecie, że on już wymaga w tej chwili gruntownego remontu. Dokumentacja jest już przygotowana, stąd też jest ta pula środków, bo mieliśmy tę dyskusję na posiedzeniu Komisji dotyczącym budżetu, państwo zwróciliście uwagę, że zagwarantowaliśmy sobie, mam na myśli ministerstwo, 50 mln zł na inwestycje strategiczne. Głównym z powodów są właśnie wydatki, które będą związane z remontem hali w Spale. Chcemy mieć zabezpieczone środki po to, żeby w cyklu rocznym ta inwestycja mogła być zrealizowana i hala wyremontowana.

W sporcie akademickim jednym z ważniejszych przedsięwzięć jest inwestycja realizowana na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. W tej chwili kończymy również rozmowy związane z budową kolejnego 50-metrowego basenu w Łodzi. Bardzo nas cieszy to, że rektorzy zaczęli dostrzegać potencjał sportu, jako dodatkowy element poza dydaktyką i nauką, który może przyciągnąć studentów.

Jak państwo śledzicie zapewne te informacje, które ze szkolnictwa wyższego dobiegają, oni też borykają się z problemem malejącej liczby studentów i zaczęli dostrzegać sport czy bazę sportową, którą oferują ośrodki akademickie jako ten wyznacznik, który może przyciągnąć do ich uczelni studentów. Ze strony ministerstwa jest otwarcie na to, żeby wzmacniać bazę ośrodków akademickich. Część z nich jest realizowana również w ramach inwestycji terenowych. Tak się dzieje w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie zarówno Uniwersytet Mikołaja Kopernika jak i Uniwersytet Kazimierz Wielkiego budują swoje bazy sportowe w ramach inwestycji terenowych.

Chciałem też zwrócić państwa uwagę na to, że staramy się przy finansowaniu inwestycji wielkich, czyli dotyczących choćby budowy hal widowiskowo-sportowych, zwracać

uwagę na to, czy beneficjenci są w stanie podołać wybudowaniu tego bez naszego wsparcia. Wynika to z tego, że te obiekty są na tyle kosztowne, zarówno w realizacji jak i potem w utrzymaniu, że przeznaczenie przez nas dużych sum na budowę jednego obiektu uniemożliwia wsparcie finansowe innych obiektów, a jednak chcemy, co widoczne za każdym razem, kiedy mam możliwość rozmowy z państwem na ten temat, skupiać się bardzo na częściach sportowych tych obiektów. Rozumiemy zapotrzebowanie samorządu terytorialnego na części widowiskowe i wielofunkcyjność tych hal, natomiast nas interesuje głównie aspekt sportowy i stąd m.in. wymagania, które stawiamy jak choćby dla hali w Toruniu, żeby oprócz jej funkcji widowiskowych funkcja sportowa, choćby w postaci istniejącej bieżni czy wymaganej przez nas bieżni była brana pod uwagę przez samorząd przy wsparciu tego typu inwestycji.

Z mojej strony to by było tyle. Jestem gotowy na wszystkie szczegółowe pytania odpowiedzieć, również przy pomocy pani dyrektor Aleksandry Plucińskiej, dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej, która w mojej ocenie jest jednym z tych urzędników, który służy naszym beneficjentom pomocą we wszystkich sprawach w taki sposób, w jaki urząd centralny powinien to robić. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Otwieram pulę pytań. Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo. Bardzo zainteresowały mnie słowa pana ministra dotyczące projektu modernizacji obiektów sportowych. Chciałbym tylko dowiedzieć się, jeżeli oczywiście jest to możliwe, bo rozumiem, że ma to być projekt, który pojawi się już w przyszłym roku – 10 mln to oczywiście nie jest kwota duża, ale też nie jest to kwota mała – czy jesteśmy w stanie, panie ministrze, poznać troszkę więcej szczegółów?

Bo oczywiście kierunek wsparcia tam gdzie jest zaangażowanie, tam gdzie dobrze rozwija się trenerka oczywiście tak, ale czy mówimy do jakiej kwoty jest dofinansowanie, na jakiej zasadzie miałaby się tutaj odbywać partycypacja, czy miałoby w to wchodzić i województwo, i gmina? Ewentualnie, do jakich wielkości kosztów to dofinansowanie mogłoby być? Biorąc pod uwagę tę kwotę, myślę, że to nie powinno dotyczyć jakichś duży obiektów. Raczej to powinno dotyczyć małych klubików, bo wiadomo, że jeżeli byśmy mieli wyremontować, to jedna hala czy dwie hale i praktycznie po projekcie, ale na pewno dla małych klubów to już coś. Teraz mi trudno powiedzieć jakich – oczywiście też trudno tutaj zakreślić ramy, ale rzeczywiście to musi być dość jednoznaczne, bo na pewno w wielu małych klubach problem dofinansowania jest gigantyczny. Jeżeli można byłoby jeszcze trochę uszczegółowić tę kwestię, to będę wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie? Bardzo proszę, Zbigniew Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, witam wszystkich bardzo serdecznie. Panie ministrze, mówiło się o tym, że sport opiera się na lekkiej atletyce. Tu w tym programie na 2013 r. pokazujecie państwo swoje założenia i tam się nie mówi o stadionach lekkoatletycznych. Czy w dwóch słowach pan minister mógłby nawiązać do wcześniejszych naszych rozmów? To jest jedna kwestia.

W drugiej części, może wyprzedzam, ale jest tu również informacja odnośnie Animator – Orlik 2012 – to jest 2800 osób, które są w jakiś sposób dofinansowywane. W przeliczeniu, myślę, że to jest rocznie ok. 20 mln zł. Jeżeli zgłoszą się jeszcze następni chętni do korzystania z tego programu, to może nam urosnąć do dwudziestu kilku milionów złotych i to rokrocznie. Sama nazwa Animator określa, że to jest rozpoczęcie, pokazanie drogi, animacja czegoś. Jak ministerstwo planuje ten program realizować – do końca świata i jeden dzień dłużej? Czy kiedyś nastąpi zakończenie tego programu i inne przeznaczenie tych środków, a potrzeby są, myślę, spore? Na te dwa pytania jakby pan minister zechciał odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zbigniew Babalski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw sprawa natury ogólnej. Panie ministrze, czy generalnie resort w przyszłości podejdzie do tematu dotyczącego tzw. algorytmu podziału środków FRKF na inwestycje, jeśli chodzi o województwa? Region warmińsko-mazurski ma 1.4 mln mieszkańców. Oczywiście zawsze będziemy przegrywali i oczywiście ktoś powie: jak was tak mało jest, to pewnie nie potrzeba wam takiej infrastruktury. Śląsk ma ok. 5 mln, ma ponad 16 mln zł na inwestycje – oczywiście to też żadne przełożenie. Natomiast w sytuacji naszej, regionu warmińsko-mazurskiego, gdzie na 1 km^2 jest najmniejsza gęstość zaludnienia, gdzie brak jest hal, ja już nie wspominam o basenach i innych obiektach sportowych. To przy 6 mln zł, które są proponowane na 2013 r., panie ministrze, nie muszę panu mówić, co za 6 mln zł w województwie można wybudować. Ja zdaję sobie sprawę, że zaraz pan odpowie: to jest tylko część, bo część mają samorządy, tylko samorządy już są wypompowane, praktycznie rzecz biorąc w tej chwili, do granic możliwości. Zmierzam do tego, że może warto by było spojrzeć na podział tych środków i na algorytm w troszeczkę inny sposób. Nie chcę dzisiaj nudzić, mam pewne propozycje i wystąpię z tymi propozycjami do ministerstwa sportu. Oczywiście nie tylko przez patriotyzm lokalny, ale generalnie chociażby ze względu na to, że ściana wschodnia praktycznie rzecz biorąc w każdych inwestycjach jest bardzo mocno z tyłu. To po pierwsze. Więc prosiłbym może już, jeśli się pan odniesie, to w sposób ogólny, a z propozycjami ewentualnie wystąpię do państwa.

Sprawa druga – musiałem wyjść na chwilę, ale słyszałem jak na wstępie mówił pan o ok. 10 mln zł na różnego rodzaju modernizacje, na takie wsparcie. Mamy w Ostródzie, dużym kosztem samorządu, wybudowany tor kajakowy. Jest z nami pan prezes. Jest jeszcze? Siedział, wyszedł. Pan Wróblewski, pomagał nam przy tych inwestycjach i trochę znowu nam brakuje pieniędzy. Powtarzam, tych inwestycji w Ostródzie mamy sporo, ale brak jest pieniędzy na tzw. bloki startowe. Czy w ramach tych pieniędzy, o których pan mówił, w ramach tych 10 mln zł jest szansa, żeby z taką aplikacją próbować wystąpić i poszukać środków na wsparcie i uzupełnienie tego toru? On jest właściwie wybudowany, są dwie imprezy w roku i jest martwy, ponieważ nie mamy pieniędzy na bloki startowe. Bez tych urządzeń praktycznie rzecz biorąc imprezy wyższej rangi nie mogą się odbywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Jan Tomaszewski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Przepraszam, chodzi o tor kajakowy, żeby było jasne.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, zaproszeni goście. Ja z uporem maniaka będę powtarzał to pytanie. Ja wiem, że być może nie jest to związane *sensu stricto* z inwestycjami, ale ja ciągle będę powracał do rozmowy z panią minister w sprawie tego domu dla sportowców-weteranów, który miał być gdzieś tam w COS w Giżycku. Wydaję mi się, że jesteśmy winni naszym kolegom, żeby coś takiego powstało, a ja jestem sukcesorem, jeśli mogę tak powiedzieć, inicjatywy Jurka Kuleja i tutaj wszyscy doszliśmy do takiego wniosku, że ten dom właśnie powinien nazywać się im. Jurka Kuleja. Tak że bardzo proszę o uwzględnienie tej inwestycji, jeśli to jest możliwe w 2013 r. – nie wiem, czy to nazwać inwestycją czy jakąś modernizacją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Jakieś pytania? Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze. Mam pytanie dotyczące remontu i modernizacji sal gimnastycznych w szkołach. Czy ministerstwo planuje podjąć rozmowy z ministerstwem edukacji, gdyż wiemy, że gminy nie udźwigną tego

problemu, aby wyremontować i zmodernizować sale gimnastyczne? Czy jakieś prace są w tej kwestii wykonywane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, jeśli chodzi o Moje boisko – Orlik 2012 to już się w miarę nauczyliście, jak to się robi, jak się robi Orlika piłkarskiego, ale jak widzę, nie umiecie robić Białego Orlika. Kiedy, panie ministrze, będzie pana spotkanie – przykładowo – z prezesem Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, który by doradził? Nowy prezes, bardzo prężny, zatrudnił trenera z Rosji, pana Bykowa, więc to już o czymś świadczy, z drużyny mistrza świata w dawnych latach, wtedy kiedy hokej w Polsce też był na wysokim poziomie. Ja bym chciał, żeby pan po prostu, jako minister odszedł z tego ministerstwa w glorii, że rzeczywiście udało się osiągnąć to, że Biały Orlik jest podobny do tego Orlika piłkarskiego. Po prostu nic nie zmodyfikowano…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, jakby pan jeszcze bez złośliwości to sprecyzował, to byłoby zupełnie sympatycznie.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ale panie przewodniczący, do pana jakbym się odnosił, to bym używał złośliwości, bo czasami pan prowokuje. Ja do pana ministra nie mam powodu, żeby używać złośliwości. Gdzie pan tutaj usłyszał złośliwości?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Chyba, że ma pan to w naturze, nawet pan tego nie czuje.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pan ma ze sobą problemy czasami, panie przewodniczący, ale to już poza marginesem. Sprawa jest…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Bardziej z panem.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

…ważna, panie przewodniczący, bo może dla pana jest mało poważna, ale myślę, że dla całej Komisji jest poważna. Żeby po prostu ten Biały Orlik lepiej, że tak powiem, był technicznie dopracowany. Ja po prostu odwiedzam czasami te Białe Orliki i słabiutko, słabiutko. Tak, jest tam niedaleko Aleksandrów Łódzki, nie wiem czy w ogóle ten Orlik jest już otwarty, tak na marginesie. Żeby pan doprowadził do spotkania, tak jak powiedziałem, z prezesem. Ja służę swoją skromną osobą i moglibyśmy się zastanowić, może się coś uda. Już może nie na ten rok, bo tu już wiadomo, te techniczne sprawy są określone, ale może na przyszły rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan poseł Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, obok mnie siedzi prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Wiemy, że w ostatnich latach zawodnicy tej dyscypliny przynoszą nam sukcesy, chociażby na igrzyskach w Vancouver i moje pytanie jest takie, czy przewidujemy, aby jednak oprócz toru do jazdy szybkiej na lodzie, żeby któryś z torów zakryć, przykryć dachem? Bo to jest niezbędne do rozwoju tej dyscypliny sportu, a można by powiedzieć, że w tej chwili wyniki, które osiągają nasi sportowcy w tej dyscyplinie rokują nadzieje na sukcesy międzynarodowe, a także związek łyżwiarstwa szybkiego znalazł się wśród tych pięciu wyznaczonych związków, które są priorytetami dla ministerstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Jeszcze jakieś pytania? Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Program remontów, tak – to właśnie mają być niewielkie kwoty. My szacujemy, że to będzie nie więcej niż 1 mln zł dla jednego podmiotu, co oczywiście z prostego przełożenia wynika, że zrealizujemy tylko 10, ale to ma być maksymalna kwota, która w wyjątkowych sytuacjach będzie przez nas przekazana. Dofinansowanie będzie na takich samych zasadach jak do tej pory, czyli do 50%.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie ministrze – przepraszam, panie przewodniczący – „podmiot" to?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Tak, jak mówiłem w pierwszej części swojego wystąpienia, chcemy głównie adresować to do klubów sportowych, czyli do miejsc, gdzie już się odbywa aktywność, przy czym montaż finansowy może być taki jak do tej pory. Inwestorem może być samorząd terytorialny – gmina, powiat, samorząd wojewódzki, dla nas to nie ma żadnego znaczenia. Ważne, żeby w obiekcie był już sport, to nas najbardziej interesuje – wiemy, że jest tam sport, wiemy że są tam zawodnicy, wiemy że trenują oni w warunkach dalekich od standardów, które byśmy chcieli żeby były. Państwo wszyscy znacie takie obiekty w swoich miejscowościach i brakuje bardzo takiego programu, który byłby do tych obiektów i do tych klubów adresowany, a kluby sportowe nie mają same z siebie oczywiście środków finansowych.

To ograniczenie miliona złotych, o którym mówię, wynika też z tego, że nie możemy sobie pozwolić na większą kwotę, już o tym mówiłem na poprzednich posiedzeniach. Wiem, że to już może być czasami nudne, znowu wchodzimy w pomoc publiczną. Kluby prowadzą często działalność gospodarczą, 1.200 tys. to jest w tej chwili pomoc *de minimis*, więc nie chcemy tego przekroczyć, żeby nie robić żadnych kłopotów po stronie klubów i potem po stronie ministerstwa. Generalnie zidentyfikowaliśmy jako problem brak niewielkich środków w klubach, to jest kwestia 200-300 tys., których brakuje do tego, żeby można było znacznie poprawić stan infrastruktury sportowej w miejscach, gdzie sport się odbywa. Chcemy odtworzyć taką możliwość, żeby tego typu niewielkie środki były przekazywane za pośrednictwem ministerstwa do klubów sportowych w montażu finansowym z samorządem terytorialnym.

Co do stadionów lekkoatletycznych, to nie, nie będzie w przyszłym roku żadnych specjalnie dedykowanych środków na stadiony lekkoatletyczne. Chociaż oczywiście to nie jest tak, że nie są one realizowane, czy to w ramach inwestycji strategicznych, czy w ramach inwestycji terenowych. To oczywiście wynika z prostej przyczyny braku środków finansowych.

Niemniej jednak, państwo będziecie pewnie niedługo poinformowani o efektach tego – to może być nowa informacja dla państwa. My w tej chwili pracujemy, mimo tego, że w przyszłym roku w budżecie państwa nie są przewidziane środki na kontynuację programu Orlik 2012, nad tym, żeby być gotowym na kolejny rok, 2014, z programem Orlik+. W tej chwili został ogłoszony konkurs architektoniczny, który spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem pracowni architektonicznych, które mają za zadanie dołożyć do istniejących 3 standardowych projektów Orlika kolejne moduły sportowe.

Nie jest tak, że my przygotowujemy się, a może coś z tego wyjdzie, tylko program Orlik spotkał się z tak dużym zainteresowaniem również podmiotów zewnętrznych, że w październiku tego roku były prowadzone rozmowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, który gotów jest sfinansować realizację kolejnego etapu Orlika. Warunek po stronie EBI jest oczywiście taki, że będziemy mieli środki z budżetu państwa przewidziane. Państwo wiecie, w 2013 r. tego nie ma, ale ponieważ ta oferta EBI jest na kilka lat przedstawiona rządowi polskiemu, chcemy być gotowi na kolejne lata. Pan dyrektor mi podpowiada, w piątek będziemy z EBI kontynuować rozmowy, więc chcemy na 2014 być gotowi z tym, żeby mieć już gotowy program, aby nie tworzyć go od nowa wtedy, kiedy pojawią się czy to środki z nowej perspektywy finansowej, czy z tego kredytu z EBI.

Orlik, w tym gronie nie musimy się przekonywać, bo niezależnie od walk politycznych wiemy, że jest sukcesem i każdy, kto spotyka się z tym projektem nie znając go wcześniej dostrzega jego ogromne walory i potencjał do wykorzystania w przyszłości, nie

tylko w tej części animacyjnej, o której za chwilę będziemy rozmawiać, ale również jako potencjał do rozwoju kolejnych modułów inwestycyjnych. Mam nadzieję, że w styczniu, jeśli dobrze pamiętam, będziemy mieli pierwszy etap konkursu zamknięty i w kolejnych będziemy oczywiście Komisję informować o tym, gdzie można zobaczyć prace i jakie są rozstrzygnięcia. Sądzę, że tam właśnie ten moduł lekkoatletyczny również się znajdzie, jako uzupełnienie istniejących funkcji Orlika, ale niestety w przyszłym roku żadnych dedykowanych specjalnie dla tego sportu środków nie będzie.

Co do algorytmu podziału środków, my w tym roku – mówię o roku 2012 – przy tworzeniu algorytmu przyjęliśmy filozofię wsparcia aktywnych województw. Wzięliśmy pod uwagę to, jakie zaangażowanie i jakie środki przeznaczane są przez gminy, powiaty i samorząd wojewódzki na inwestycje sportowe i tam gdzie tych środków było więcej my również dołożyliśmy więcej. Oczywiście to, o czym powiedział pan poseł i też ta przyjęta przez nas filozofia pogłębia rozdźwięk między poszczególnymi województwami i poszczególnymi obszarami kraju. Dlatego chcielibyśmy zrobić jedną rzecz. Udało nam się zidentyfikować imiennie 160 gmin w Polsce, które nadal nie posiadają sali gimnastycznej. Jak państwo wiecie, w założeniach do programu inwestycji terenowych jest takie postanowienie, że można dofinansowywać pierwszą salę gimnastyczną do 70%, ale bardzo rzadko się zdarza, żeby sejmiki wojewódzkie przeznaczały aż tak duże środki na wsparcie dla gmin, które sali gimnastycznej nie posiadają. Jednak mając zidentyfikowanych tych 160 gmin, jeśli pozwolą nam na to środki finansowe – i tu niestety robię to zastrzeżenie. O ile te pierwszy program remontowy, o którym mówiłem, będziemy robić w ramach środków, które mamy do dyspozycji, o tyle ten drugi, dedykowany tylko do tych 160 gmin nieposiadających sali gimnastycznej będziemy realizowali wtedy, kiedy będziemy mieli nowe środki, ale będziemy gotowi na jego ogłoszenie.

Ponieważ, o czy mówiłem wcześniej, niezależnie od tego, że my w założeniach programu inwestycji terenowych mamy preferencje dla gmin, które nie posiadają sali gimnastycznej, to jednak polityka samorządów wojewódzkich jest różna i wspierają inne inwestycje, co my też szanujemy, rozumiejąc, że marszałkowie lepiej wiedzą na swoim terenie, jakie dla rozwoju sportu w województwie są potrzebne obiekty. Niemniej jednak te 160 gmin, które nadal nie posiadają sali gimnastycznej jest dla nas wyzwaniem, to znaczy tę sytuację trzeba poprawić. Tym bardziej, że to się gdzieś udawało robić w ciągu 12 lat, bo w 2000 r. liczba gmin, które nie posiadały sali gimnastycznej wynosiła 500, więc w ciągu 12 lat zmalała o 340. Tak jak mówiłem wcześniej, jeśli będziemy mieli środki finansowe, to będziemy wtedy taki program specjalnie dedykować do tych 160 gmin.

Pan poseł pytał również o bloki startowe. Ja nie widzę możliwości w tej chwili sfinansowania tego typu zakupu ze środków będących w dyspozycji ministra sportu. To jest jedna z rzeczy, o których bardzo długo dyskutowaliśmy, na co położyć priorytet. Mieliśmy do wyboru dwa priorytety – albo będziemy robili remonty obiektów istniejących albo będziemy zakupywać sprzęt czy wspierać zakupywanie sprzętu do klubów czy miejsc, w których działalność sportowa jest prowadzona. Wybraliśmy na przyszły rok działalność remontową. Rzeczywiście jest tak też, że dzisiaj mamy ograniczenia prawne, tzn. rozporządzenie nie dopuszcza możliwości zakupu sprzętu, co oczywiście jest tylko i wyłącznie kwestią woli zmiany rozporządzenia. Natomiast ograniczenia finansowe, które mamy w przyszłym roku na to nie pozwalają, choć tak jak mówiłem wcześniej, mamy zidentyfikowane te dwa problemy, czyli bazę sportową, która jest zdekapitalizowana w miejscach, gdzie się odbywa działalność sportowa, ale też brak odpowiedniego sprzętu, postawiliśmy w przyszłym roku na remonty. Jeśli się uda w kolejnym roku, to otworzymy program dotyczący zakupu sprzętu i niestety musimy balansować w ramach tych środków, które są do dyspozycji.

To samo niestety dotyczy domu dla sportowców-weteranów w przyszłym roku i przepraszam za otwarty tekst, panie pośle – ja nie mam środków, żeby w przyszłym roku móc myśleć o sfinansowaniu tego typu zadania. Sprawdziliśmy po ostatniej naszej rozmowie, jak wygląda kwestia domu dla aktorów. To jest prowadzone niezależnie od środków finansowych ministra kultury, tzn. prowadzi to fundacja, działa on na zasadzie domu opieki społecznej, gdzie osoby, które korzystają z tego obiektu oddają swoją emeryturę na jego utrzymanie. Oni rzeczywiście zostali wyposażeni, jeśli dobrze pamiętam, jedynie w nie-

ruchomość, tylko nie pamiętam już przez który podmiot w tej chwili. Ja pozwolę sobie przesłać panu szczegółową informację, bo my zidentyfikowaliśmy już krok po kroku, jak wyglądało to po stronie aktorskiej. Niezależnie od tego, w przyszłym roku nie będziemy po prostu dysponowali żadnymi środkami, które pozwoliłyby nam uruchomić proces budowy tego domu.

Biały Orlik – podobnie jak Orlik 2012, czyli ten, o którym będziemy też za chwilę w szczegółach rozmawiać, będziemy przenosili w całości oba te programy do inwestycji terenowych, tzn. nie chcielibyśmy, żeby on przestał istnieć. Do założeń inwestycji terenowych zostanie przeniesiony jeden i drugi program z tym, że będzie on dedykowany już tylko i wyłącznie do gmin, które tego typu obiektów na swoim terenie nie mają, co oczywiście otwiera szanse – i ja bardzo chętnie w takiej rozmowie będę uczestniczył – na to, żeby doprecyzować postanowienia dotyczącego tego Orlika. Proszę pamiętać, że tu gminy mają dość dużą dowolność w przeciwieństwie do boiska Orlik i być może uda nam się wtedy określić taką metodę i takie opisanie programu, który by zadowalał też tę część, o której pan poseł mówił. Także bardzo chętnie na takie spotkanie się umówię.

Przykrycie toru – nie mamy żadnego inwestora czy beneficjenta czy podmiotu, który wystąpiłby z takim wnioskiem. My w przyszłym roku też nie planujemy takiego wydatku w COS w Zakopanem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, mówił pan o modułach, o konkursie rozpisanym na rozbudowę Orlika. Nie wiem, czy u was nie ma pamięci administracyjnej? Takie projekty są w ministerstwie, przynajmniej były jak tam kiedyś zaglądałem, dotyczące opisania Orlika w Bieżnie, rozbudowy kortu tenisowego. Rozumiem, że o snookera i siatkówkę plażową chodzi, bo innych możliwości nie widzę. Wystarczy sięgnąć w jakieś archiwalne dokumenty i na pewno nie musicie konkursu rozpisywać, bo tam znajdziecie takie projekty. Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chodzi jeszcze o doprecyzowywanie tego projektu Orlik+. Ja rozumiem, że tylko i wyłącznie w 2014 r., jeżeli będzie uruchomiony, on będzie dotyczył już rozbudowy obecnej infrastruktury, czyli nie tych gmin, które nie mają Orlika. Moje pytanie – czy ewentualnie państwo będziecie chcieli też wrócić do tego projektu, który był w tym roku, czyli mniejszego udziału w zależności od dochodów gminy? Zdaję sobie sprawę, że w tych gminach, gdzie Orliki są, już ich tam tak nie potrzeba jak tam, gdzie tych Orlików nie ma.

Następnie doprecyzowanie kwestii tego programu modernizacji obiektów sportowych w przyszłym roku – kiedy ewentualnie możemy spodziewać się, że taki program zostanie przygotowany i zawiśnie na stronach internetowych ministerstwa, żeby móc aplikować o środki?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zmartwił mnie pan, panie ministrze, bo myślałem, że te 50% to niewielka kwota, bo 100 tys. zł. Pan mówi, że takie ewentualnie pieniądze na modernizację znalazłyby się, bo ja nie mówię tutaj o nowych inwestycjach, tylko ten tor już jest, więc może by się udało to wpisać jako jego modernizację i wtedy 50/50 nie byłoby tak źle. Siedzi tu fachowiec od takich inwestycji i od tego sportu, a sądzę, że ta niewielka inwestycja zwróciłaby się bardzo szybko, maksymalnie po 2-3 latach. Ale może jeszcze coś tam spróbujemy, panie ministrze, na ten temat poprzez interpelacje, zapytania jeszcze z tego wykroić.

Panie ministrze, ja chcę pana zapytać o jedną rzecz, zanim będzie na koniec konkluzja. Przeczytam to co mamy w piśmie: „Na podstawie przyjętych przez ministerstwo kryteriów podziału środków, to jest: liczba ludności w województwie, podstawowy dochód na jednego mieszkańca oraz liczbę obiektów w województwie, a także po uwzględnieniu bieżącego zaangażowania środków, wynikającego z kontynuowanych umów inwestycyjnych z lat poprzednich, kwoty środków z Funduszu na poszczególne województwa

podzielono następująco". Panie ministrze, nigdy to województwo, w którym mieszkam – ja nie lobbuję, ja po prostu mówię, jak jest: najniższy dochód, najniższa liczba mieszkańców, dochód podstawowy na jednego mieszkańca najniższy, więc jeżeli tam nie będzie silnego wsparcia, to my po prostu z tego dołka nigdy nie wyjdziemy. Dlatego bardzo proszę ewentualnie o rozważenie możliwości zmiany podziału tych środków. Ja nie mówię już o roku 2013, bo to już jest praktycznie rzecz biorąc zaklepane, ale w następnych latach. Zresztą prawdopodobnie nie tylko nasze województwo warmińsko-mazurskie, ale podlaskie jest w podobnej sytuacji, świętokrzyskie, lubelskie, a więc cała ta ściana wschodnia.

To już nie pytanie, tylko konkluzja. Panie ministrze, patrząc na te materiały i te tabelki, które tutaj mamy, praktycznie rzecz biorąc od 2010 r., a więc 2010, 2011, 2012 i 2013, cztery lata z rzędu pieniądze zapisane z funduszu w ustawie budżetowej na inwestycje sportowe spadają. Spadają bardzo znacznie. Niedobry to jest objaw, aczkolwiek Totalizator Sportowy mówi, że ten rok się nieźle zakończy. Liczą na to, że pieniędzy w przyszłym roku może być więcej, niż w tym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Jeszcze jakieś pytania? Panie ministrze, jeszcze były dodatkowe pytania.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Tak, panie przewodniczący, ja zapomniałem odpowiedzieć na to pytanie. Nie planujemy w tej chwili zakończenia programu animacji Orlika. Na tyle jesteśmy zadowoleni ze sposobu, w jaki animacja Orlika funkcjonuje, że mimo kosztów, które w tej chwili ponosimy nie ma planu zaprzestania współfinansowania tego przedsięwzięcia łącznie z samorządem terytorialnym. To pan poseł o to pytał.

Panie pośle, te kryteria, które my opisaliśmy w materiale dotyczące algorytmu podziału środków, one wynikają wprost z rozporządzenia. Natomiast możemy w ramach swobody, która jest tam przyznana ustalić wagę tych kryteriów, tzn. możemy preferować województwa, które mają tę bazę sportową na niższym poziomie niż inne. Jednak i tak podstawowym kryterium zawsze będzie liczba obiektów sportowych w stosunku do mieszkańców, którzy są w danym województwie. Narazimy się od razu na zarzut ze strony tych samorządów, które są aktywne sportowo. To jest dla nas podstawowy wyznacznik i to nie w sensie kwotowym, bo ja rozumiem, że województwo warmińsko-mazurskie nigdy nie przeznaczy albo mało prawdopodobne jest przeznaczenie przez nie kwotowo takiej samej sumy pieniędzy jak śląskie czy mazowieckie, czy małopolskie, ale jednak kryterium własnej aktywności samorządów też bierzemy pod uwagę przy ustalaniu tego algorytmu.

To co miało miejsce w tym roku, bo o tym mówił pan poseł Rutnicki, czyli zwiększenie przez nas dofinansowania dla gmin, które nie mają Orlika, gdzie podział naszego dofinansowania w niektórych przypadkach sięgał ponad 800 tys. zł, spowodował oczywiście większe zainteresowanie. Byliśmy jednak przekonani o tym, że spowoduje też większe zainteresowanie w województwach, które rzeczywiście mają niedofinansowaną infrastrukturę sportową. Tak się często nie stało. W dalszym ciągu niechęć do inwestowania w inwestycje sportowe w części województw jest dość znaczna. To jest rzecz, która dla nas wszystkich jest zadaniem, żeby wspólnym wysiłkiem zmienić też politykę na poziomie samorządu dotyczącą inwestycji sportowych, bo po naszej stronie taka otwartość będzie. Jeśli pojawiają się wnioski ze strony samorządów, szczególnie tych, które mają zapóźnienia w budowie infrastruktury sportowej, to będzie odpowiednia odpowiedź ministerstwa.

Pani poseł pytała o współpracę z MEN w zakresie sal gimnastycznych. My nie widzimy potrzeby w zakresie sal gimnastycznych, żeby z MEN współpracować, bo to się właśnie dzieje w ramach inwestycji terenowych, które są przy marszałkach. Bardzo dużo obiektów, sal gimnastycznych jest finansowanych w tej chwili przy pomocy środków terenowych, więc nie chcąc odkładać tego na później z takiego powodu, że trzeba uzgodnić coś z innym ministerstwem, znaleźć środki w jednym i w drugim, specjalnego programu nie będziemy dedykować. Z wyjątkiem tego, o czym mówiłem wcześniej, że jeśli pojawią się środki dla gmin, które sali gimnastycznej nie posiadają, będziemy chcieli takie środki

przeznaczyć. Przy czym też na jedną rzecz chcę zwrócić uwagę, bo my jesteśmy z MEN w kontakcie o tyle, o ile potrzebujemy od nich informacji, czy przypadkiem szkoła w której jest planowana budowa sali gimnastycznej nie będzie w krótkim czasie przeznaczona do likwidacji. Państwo wiecie doskonale o tym, co się dzieje w tej chwili w samorządzie terytorialnym i o likwidacji szkół czy ich łączeniu. Dlatego my jesteśmy z MEN poprzez System Informacji Oświatowej w kontakcie, po to żeby pozyskiwać te informacje, żeby przypadkiem nie budować obiektu, z którego potem nikt nie będzie korzystał.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Ja tylko jedno zdanie, panie ministrze, dotyczące pytania posła Pacelta, jeśli chodzi o animację na Orlikach. Z tego co wiem, to już niedługo będzie doskonała współpraca między nowymi władzami polskiej piłki – nie mylić z Polskim Związkiem Piłki Nożnej – a ministerstwem. Naprawdę chyba wszystkich nas to zadowoli. Mam nadzieję, że ministerstwo jak najszybciej znajdzie taki wspólny kontakt z Koseckim, Bońkiem i Koźmińskim, bo z tego co wiem, to chyba ruszy to do przodu z kopyta i oby tak było.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Ja tylko chciałem dopytać, bo albo nie usłyszałem, albo pan minister mi nie odpowiedział na to pytanie *a propos* tego projektu modernizacji projektów sportowych. Jeżeli chodzi o przyszły rok, kiedy możemy się spodziewać konkretów, jeśli chodzi o uruchomienie tego programu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pani poseł Rafalska jeszcze.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

Moje pytanie dotyczy trochę pośrednio tego, o czym mówimy, czyli FRKF, ponieważ w zasadzie te inwestycje też są z tego funduszu przecież finansowane. Otóż w prognozie na 2013 r. państwo zaplanowaliście wzrost o 7 mln zł. Proszę mi powiedzieć, o co oparta jest ta prognoza, ponieważ o wpływy z opłat z tytułu gier hazardowych oparty jest też Fundusz Rozwoju Twórczości, o część 20% tego udziału i tam prognoza jest na poziomie 2012 r., czyli bez dynamiki wzrostu. Stąd moje zdziwienie, a jestem w Komisji Finansów Publicznych, że dwa fundusze, oparte co prawda o inne udziały, ale jednak, i jeden prognozuje dynamikę wzrostu o 7 mln, a drugi, który ma co prawda o 1/3 mniejszy udział prognozuje jednak ostrożniej. Bo gdyby się okazało, że jednak te przychody nie będą tak duże, to wtedy może tych środków jeszcze zabraknąć.

Po drugie, chcę zwrócić też uwagę na to, że wszystkie rządowe programy, które bardzo dotyczą samorządów, ale które są oparte o udział w dochodach własnych na poziomie 50%, dzisiaj są dla samorządów już mało atrakcyjne i część samorządów nie idzie w projekty, w których musi zainwestować 50%. Jeżeli mają być wyższe zachęty, to musiałyby być takie, jak pan minister wspominał o tym udziale 70-procentowym, co rodzi określone po obydwu stronach wątpliwości.

Ostatnia uwaga dotycząca programu Animator. Ja myślę, że nie powinniśmy mówić o utrzymaniu stanu finansowania, tylko absolutnie o jego zwiększeniu, bo po prostu taka jest sytuacja, że tej infrastruktury nam przybyło. Stąd programy, w których ten kapitał ludzki jest zaangażowany musiałyby po prostu wzrastać, a nie powinno tu być utrzymania finansowania na poziomie dotychczasowym.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Akurat poruszyła pani temat, o który też chciałem dopytać. Mieliśmy w tym roku chyba sześć kumulacji tego najwyższego stopnia i średnio licząc to jest jakieś dodatkowe 50-60 mln zł dla FRKF, których na pewno nie macie ujętych w budżecie na ten rok, a te pieniądze fizycznie wpłyną na ten fundusz. Czy macie jakiś projekt na to, żeby wydać te pieniądze w odpowiedni sposób?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. W ciągu miesiąca, panie pośle, od uchwalenia przez Sejm i Senat budżetu będzie ogłoszony ten program. My musimy wiedzieć, jakie są środki i wtedy będziemy gotowi do ogłoszenia programu.

Pani poseł, ja nie potrafię odpowiedzieć. W materiale ta kwota się pojawiająca wynika z informacji, którą otrzymaliśmy od Totalizatora Sportowego. Spodziewam się, że takie same odpowiedzi usłyszy pani stamtąd. To nie są kwoty przez nas szacowane, one wprost wynikają z informacji, którą przekazuje nam Totalizator Sportowy.

Pytanie pana przewodniczącego – ja jeszcze raz chciałem zwrócić uwagę na tę rzecz, która ma miejsce od dwóch lat. To znaczy z punktu widzenia dysponentów funduszy celowych utworzonych w związku z różnymi dopłatami do gier hazardowych, nie są istotne wpływy do tego funduszu. Zmiana ustawy o finansach publicznych, która pozwoliła na to, że Minister Finansów może ustalać limit wydatków funduszu powoduje, że fundusze zaczęły być traktowane przez Ministra Finansów jak budżet państwa. Tzn. nie ma znaczenia ile wpływa środków do funduszu, ważne jest to, że my mamy limit wydatków funduszu przez Ministra Finansów określony i nie możemy tej kwoty przekroczyć.

Ja mówiłem o tym na posiedzeniu Komisji, kiedy rozmawialiśmy o budżecie – stan środków obrotowych FRKF sięgnął 200 mln zł. Oczywiście, gdybyście państwo prześledzili cały załącznik dotyczący funduszy celowych, to stan środków obrotowych Funduszu Pracy sięgnął kilku miliardów złotych. Sześć, tak. Nie chciałem strzelać, też mi się zdawało, że tam jest aż taka kwota. Więc z naszego punktu widzenia oczywiście śledzimy te kumulacje w takim sensie, że historycznie wiemy, że ma to znaczenie z punktu widzenia tego, jakimi dysponujemy środkami, ale ponieważ mamy limit wydatków, to te zwiększone wpływy z kumulacji zwiększają tylko stan środków obrotowych funduszu. Natomiast nie pozwalają nam na wydatkowanie tych środków. Gdyby były uwolnione środki obrotowe, nie mam cienia wątpliwości, że ministerstwo byłoby gotowe do wydania tych środków. Zapotrzebowanie na obiekty sportowe, przygotowanie beneficjentów…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

To znaczy, że ministrem sportu jest teraz minister Rostowski?

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Programy, które są w ministerstwie gotowe pozwalałyby na wydanie tych środków. Ta zmiana w ustawie o wydatkach publicznych, o ile dobrze pamiętam, miała miejsce 2 lata temu. 2009 r. – trzy lata temu. Taka jest przyczyna tego, że te wpływy nas…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Nie rozjaśnił nam pan umysłów, co do przyszłości polskich inwestycji sportowych, ale… Pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. W świetle pytania pana przewodniczącego i tych wyjaśnień pana ministra myślę, że warto byłoby, aby Komisja przygotowała stosowne pismo. Może niekoniecznie dezyderat, ale żebyśmy jakieś stanowisko w tej sprawie zajęli i wystąpili z tym do Ministra Finansów, aby jednak uwzględnił sytuację, która jest w tej chwili w sporcie. To, o czym pan minister mówił, czyli niemożność prowadzenia dalszych inwestycji z uwagi na określoną sytuację budżetową, a jednocześnie jednak dodatkowe środki, które wpływają i pierwotnie przecież były przeznaczone i z tego były konkretne korzyści, że tych pieniędzy jest więcej m.in. właśnie dla rozwoju sportu. Jest teraz zmiana, tego w tej chwili pewnie nie odkręcimy, ale powinniśmy przynajmniej występować o to, aby jakoś to było uwzględniane przy projekcie Ministerstwa Finansów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, propozycja od razu na gorąco – proszę przygotować projekt takiego wystąpienia. Opracujemy to na następnym posiedzeniu.

Jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Jeżeli nie, to przechodzimy do punktu drugiego – Informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat dotychczasowych efektów zasad funkcjonowania programów: „Moje boisko – Orlik 2012", „Animator – Moje boisko

Orlik 2012", „Boisko pełnowymiarowe" oraz „Budowa wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnie dostępnych dla dzieci i młodzieży" – wnioski i rekomendacje na 2013 rok. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, tak jak już zaczęliśmy trochę dyskusję w poprzednim punkcie dotyczącą animacji, która prowadzona jest na Orlikach, będziemy ten program kontynuować. Jesteśmy zadowoleni z efektów, które we współpracy z samorządem terytorialnym i z podmiotami, które realizują animację na Orlikach udało nam się osiągnąć. Ta baza, która została wybudowana nie powstała z tego powodu, że samorządy nie mają pomysłu na to, jak realizować zadania na Orlikach, wręcz przeciwnie. To z ich strony często wychodzi inicjatywa, ale uważamy, że powinna uzyskiwać wsparcie ministerstwa tym bardziej, że co do zasady Moje boisko – Orlik było realizowane czy współfinansowane przecież ze środków budżetu państwa i tak długo, jak długo ten stan obiektów, zainteresowanie na funkcjonowanie nie będzie duże musimy podtrzymywać to, żeby te obiekty funkcjonowały.

Państwo dostaliście szczegółową informację z danymi statystycznymi. Ja pozwolę sobie to pominąć. Jak widzicie, liczba osób, które korzystają z obiektów Orlik rośnie, ale tak naprawdę, nie jestem pewien czy mieliśmy już okazję przedstawiać to Wysokiej Komisji, ale zostały przeprowadzone badania przez Uniwersytet Warszawski dotyczące wpływu Mojego boiska – Orlik na lokalne społeczności. Okazało się, że ma to kolosalne znaczenie szczególnie dla gmin i miejscowości, w których tego typu obiektów nie było, bo po prostu poprawiło jakość życia społecznego samo pojawienie się tego typu obiektu. To dla nas jest kolejnym argumentem i powodem dla którego będziemy prowadzili na Orlikach animację.

W 2012 r. udało nam się zrealizować nowe zadania, było to przede wszystkim związane oczywiście z turniejem UEFA Euro 2012, gdzie w związku z jego organizacją zorganizowany był również specjalny turniej – Turniej na Orlikach. W tej chwili były realizowane dodatkowe dwa zadania oprócz istniejących turniejów, związane z koszykówką i piłką ręczną. Przy czym piłka ręczna w roku 2012 była prowadzona w oparciu o pilotaż na 10 obiektach, Orlikach w 3 województwach.

Chcielibyśmy w 2013 r., i to jest element rekomendacji po doświadczeniach, które w tej chwili mamy, stworzyć portal internetowy, który będzie adresowany właśnie do animatorów. Tzn. doświadczenie, które mamy z rozmów i z informacji, które przekazują nam gminy, pokazuje, że w dość nierównomierny sposób na Orlikach podejmowane są działania. Chcemy, żeby animatorzy mieli taką bazę, taką możliwość wymiany poglądów, doświadczeń zwyczajnie cennych, tzn. przekazywania informacji o tym, w jaki sposób realizowane są zadania na Orlikach przez tych, którzy je realizują bezpośrednio między sobą bez pośrednictwa samorządów, bez pośrednictwa ministerstwa. To dla ministerstwa wydaje się być czymś oczywistym tym bardziej, że potencjał który powstał, a szczególnie zainteresowanie samorządów – nie spotkaliśmy się chyba z ani jednym przypadkiem, w którym odmówiono by animacji Orlika, więc to tylko pokazuje, że środki finansowe na ten cel są niezbędne. Stąd ważne, żebyśmy je w kolejnych budżetach – wracając do pytania pana posła Pacelta – znajdowali i w ramach Orlików te działania sportowe były prowadzone. Jeśli państwo pozwolicie, szczegółową informację w tej sprawie i uzupełnienie mojej wypowiedzi przedstawi pan dyrektor Kudlik.

Wz. Dyrektora Departamentu Rozwoju i Promocji Sportu MSiT Wojciech Kudlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, program Animator – Moje boisko Orlik 2012 jest realizowany od 2012 r. W br. szacujemy, że w całym programie w skali całego roku weźmie w nim udział 2208 obiektów na ukończonych ponad 2300. Liczba animatorów to jest 2914 osób, przy czym na niektórych obiektach, zgodnie z założeniami tego projektu, może pracować dwóch animatorów. Łączna kwota dofinansowania ze środków ministerstwa na ten projekt w br. to jest 20.200 tys. zł, co pozwoliło na prowadzenie zajęć i różnych inicjatyw na Orlikach dla ponad 12 mln uczestników, z tego ok. 3 mln to są osoby dorosłe, ponad 9 mln dzieci i młodzieży i też ok. 30 tys. osób niepełnosprawnych.

W tym materiale bardzo szeroko zaprezentowaliśmy państwu dane statystyczne, one są dosyć ciekawe, bo pokazują m.in. jaka jest liczba kobiet wśród animatorów. Okazuje się, że tylko 10% wszystkich animatorów stanowią kobiety. Druga ciekawa informacja to wiek animatorów – ponad 60% to są animatorzy w wieku do 40 roku życia, przy czym najwięcej, bo 39% stanowią osoby, które nie ukończyły 30 lat. Jeżeli chodzi o uprawnienia osób prowadzących zajęcia, to najwięcej osób posiada uprawnienia związane z wykonywaniem zawodu nauczyciela wychowania fizycznego plus dodatkowe uprawnienia trenera bądź instruktora sportu i takich osób jest wśród tych animatorów 35%. Druga grupa – 27% – to są wyłącznie nauczyciele wychowania fizycznego i trzecia duża grupa, która stanowi 29% to są instruktorzy sportu, których samorządy zatrudniają na tych obiektach.

Zasady funkcjonowania projektu państwo też znacie. Ministerstwo przekazuje w okresie od 1 marca do 30 listopada na każdy obiekt kwotę w wysokości 1000 zł brutto przy deklaracji samorządu lokalnego, że przeznaczy na ten sam cel kwotę nie mniejszą i przez okres nie krótszy niż 9 miesięcy w roku. W konsekwencji, wiele samorządów tych animatorów zatrudnia na stałe i pensje często są wyższe ze środków samorządowych niż te, które przekazuje ministerstwo. W miesiącach, w których my nie finansujemy tego projektu, czyli w okresie zimowym w tym roku zaproponowaliśmy przedłużenie projektu Animator na obiekty Biały Orlik. Co charakterystyczne, zrobiliśmy takie rozeznanie, rozesłaliśmy informacje do wszystkich samorządów, które posiadają takie obiekty, to jest 100 samorządów i wszyscy wyrazili chęć przystąpienia do projektu. Natomiast w konsekwencji na etapie przyjmowania wniosków liczba tych gmin to jest niecałe 50, także przynajmniej połowa nie chce skorzystać z pomocy ministerstwa w okresie zimowym na funkcjonowanie Białego Orlika. Podobne akcje robiliśmy w okresie ferii, to była akcja Ferie na Orlikach, gdzie też gminy zgłaszały się sporadycznie do tego projektu. Panuje takie przekonanie, że najprostsza praktyka w wielu gminach jest taka, co oczywiście nie jest żadną normą, że jeżeli ministerstwo finansuje przez 9 miesięcy, to Orlik funkcjonuje 9 miesięcy, a w pozostałym okresie: „mamy spokój, zamykamy w zimie, niech sobie przeczeka do wiosny”. Myślę jednak, że te zjawiska są sporadyczne, bo nawet w momencie, kiedy próbowaliśmy realizować kampanię promującą Orliki, okazało się, że wiele głosów mówiło, że nie trzeba tego robić, bo te Orliki świetnie funkcjonują, więc myślę, że skoro jest takie przekonanie większości, to nie należy zbytnio w to ingerować.

Planujemy w następnym roku kontynuację projektu Animator w troszeczkę większym zakresie. Projekt inwestycyjny kończy się w tym roku, ale obiekty będą oddawane do użytku pewnie jeszcze przez kilka miesięcy następnego roku. Szacujemy, że kwota potrzebna do sfinansowania zatrudnienia animatorów na poziomie 21 mln zł będzie wystarczająca. Jesteśmy też przygotowani na kontynuację innych działań na Orlikach.

Pan minister mówił o dużych projektach, to są turnieje w grach zespołowych. W tym roku były cztery takie duże turnieje: piłki nożnej, koszykówki, piłki siatkowej i piłki ręcznej. Będziemy to kontynuować w roku następnym. W kilku tych turniejach mieliśmy dużych, poważnych sponsorów. To jest też pewien kierunek na przyszłość również, że tych sponsorów trzeba zachęcić, aby chcieli dalej uczestniczyć w takich przedsięwzięciach, bo one generują duże koszty, bo dotyczą, po pierwsze, całego kraju i dużej liczby uczestników. W turnieju piłki nożnej uczestniczyło w tym roku ponad 160 tys. dzieci i młodzieży – to pokazuje skalę. Wszystkie te dzieci zostały wyposażone na etapie nawet tym podstawowym przynajmniej w koszulkę, więc trzeba było zakupić 160 tys. zwykłych koszulek. To pokazuje też jakie są koszty, chociaż na jednego uczestnika one nie wyglądają na aż tak wysokie.

Co jeszcze? Jeżeli chodzi o Orliki, to w ramach funduszu zajęć sportowych dla uczniów, na rok 2013 kontynuujemy zadanie, które się nazywa Upowszechnianie sportów zimowych. Ono jest również skierowane m.in. do obiektów Biały Orlik. Finansujemy tam w trochę szerszym zakresie organizację zajęć, niż w programie Animator i z tego projektu mogą skorzystać zarówno kluby sportowe, organizacje pozarządowe, jak i jednostki samorządów terytorialnych. Ten konkurs już jest na etapie zakończenia przyjmowania wniosków i na ten projekt sportów zimowych otrzymaliśmy ok. 250 wniosków z całej Polski.

Myślę, że to są te najważniejsze, podstawowe informacje dotyczące projektu Animator i innych projektów, które wokół Orlika są prowadzone. Oczywiście, jeżeli państwo będziecie mieli jakieś szczegółowe pytania, to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Jakieś pytania do pana ministra, do pana dyrektora? Nie ma? Pani Rafalska, proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja mam takie pytanie. Czy te programy, o których pan mówi, czyli np. te, które można uruchamiać w okresie ferii zimowych dla Białych Orlików lub inne – czy one, bo tego nie wiem, są programami z natury wieloletnimi i są ujęte w jakiejś perspektywie 4-letniej czy są to programy jednoroczne? Ponieważ samorządy, też wiem jak to jest na miejscu, boją się wejść w rozwiązania, które są jednorazowe. Przystępuje się raz do konkursu i uruchamia się coś, a nie wiadomo, czy w następnym roku będzie szansa kontynuowania albo przejęcia całkowicie finansowania itd. Czy państwo próbujecie, żeby te programy stały się programami wieloletnimi z góry, z gwarancją, że w przyszłym roku będzie np. poziom finansowania taki, jak w tym roku?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Panie dyrektorze.

Wz. dyrektora departamentu MSiT Wojciech Kudlik:

Jeżeli chodzi o projekt Animator, np. Biały Orlik, to traktujemy go pilotażowo. Już wiemy, że przynajmniej połowa gmin nie chce w nim uczestniczyć, mimo że dotyczy to okresu jednego, maksymalnie półtora miesiąca. Nie wiem dlaczego samorządy, które wybudowały sobie lodowiska po to, żeby służyły społeczności, nie chcą w takim projekcie uczestniczyć. To też nam daje jakiś impuls do tego, czy realizować takie projekty, czy nie. Poza tym one są ogłaszane w dosyć prosty sposób – wystarczy po prostu jednym e-mailem zgłosić się do tego projektu. To nie są projekty, które wymagają jakiegoś planowania czy przygotowywania się samorządu do uczestniczenia.

Podobnie realizowaliśmy akcję Ferie na Orlikach. Każdy samorząd, który chciał w tym uczestniczyć, wystarczyło, że po prostu zgłosił się poprzez stronę internetową i mógł otrzymać środki finansowe na przedsięwzięcia, które były realizowane na obiekcie Orlik w okresie ferii, więc była to dosyć prosta formuła. Zresztą podobnie jak konkurs Moje Euro na Orliku, który polegał również tylko i wyłącznie na tym, że trzeba było wypełnić zgłoszenie, przesłać je do jednostki, która to koordynowała i w konkursie można było otrzymać nagrodę w wysokości nawet 10 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego i tutaj też aktywność samorządu nie była zbyt wielka. Praktycznie nagrodziliśmy wszystkie projekty, które zostały zgłoszone do tego konkursu. Tak to mniej więcej wygląda. Jesteśmy otwarci na różne inicjatywy, w tym roku będziemy mieli na pewno niewykorzystane środki, które zaplanowaliśmy na projekt Animator-Biały Orlik.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja uzupełniając wypowiedź pana dyrektora, ponieważ miała konkretny charakter dotyczący tych programów, przejdę trochę na poziom polityki, która jest prowadzona w ministerstwie.

Najlepszym przykładem tego – rozumiejąc oczywiście zastrzeżenia i obawy samorządu, o których mówiła pani poseł – jak realizujemy programy mimo założenia ich roczności, jest program Upowszechnienia sportu siatkówki wśród dzieci i młodzieży. Jak pani sobie doskonale przypomina, w tym roku zostało przeznaczone, wyodrębnione na ten aspekt, 30 mln zł. Mimo tego, że nie mieliśmy żadnej gwarancji, co do tego, że będą na dalsze lata środki finansowe, rozpoczęliśmy program cykliczny i w przyszłym roku mamy zabezpieczone środki na kontynuacje tych zadań.

Jak program jest sukcesem, to realizujemy go niezależnie od tego, czy był ogłaszany w cyklu rocznym, czy był ogłaszany w cyklu miesięcznym, czy jakimkolwiek innym. Współpraca, nie chodzi mi tylko o ostatni rok, współpraca pomiędzy ministerstwem sportu a samorządami w zakresie upowszechniania czy prowadzenia programów zawsze była tak prowadzona. Tzn. wzajemne zaufanie pomiędzy samorządem a ministerstwem sportu, abstrahując od tego, kto w ministerstwie jest, jest na takim poziomie, że w przypadku sukcesu programu zawsze są znajdowane środki na jego kontynuację.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Jakieś pytania? Dziękuję serdecznie, na tym zakończyliśmy porządek dzienny. Dziękuję za przybycie, dziękuję za dyskusję.